

# KRONIKA KRAKOWSKA

DZIENNIK POLSKI

www.dziennikpolski24.pl/krakow

## Dramatyczny apel: psy i koty potrzebują ciepłych domów

**POMOC.** Siarczyste mrozy dają się we znaki zwierzętom z krakowskiego schroniska. Pracownicy przytuliska zaapelowali wczoraj, aby mieszkańcy pomogli czworonogom przetrwać najzimniejsze dni.

Niskie temperatury dają się we znaki nie tylko ludziom. W trudnej sytuacji znalazły się psy i koty z krakowskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt przy ul. Rybnej 3. Szczególnie te, które przebywają na zewnątrz.

Nelson, 4-letni pitbull, bardzo źle znosi chłód. Kiedy zbliżamy się do klatki, wychodzi z budy. Cały się trzęsie, ze strachu i z zimna. Ma krótką sierść, która słabo chroni go przed siarczystym mrozem. Tymczasem wczoraj temperatura dochodziła nawet do -14 stopni. Jedynym schronieniem jest dla niego buda wyłożona słomą. Przy wejściu do niej wiszą ochronne zasłony.

– *Takie zimno negatywnie wpływa na zdrowie zwierzęcia* – nie ukrywa Andrzej Jaworski, kierownik przytuliska.

W schronisku jest obecnie 480 psów i 90 kotów. Tylko po świętach trafiło tu kilkadziesiąt szczeniaków. W kojcach na zewnątrz przebywa około 60 psów. Pracownicy chronią je jak mogą. Jedzenie jest bardzo kaloryczne, a niektóre z czworonogów mają na sobie ocieplone kubraczki. Jednak i to nie zawsze pomaga.

– *2-letni bokser gładkowsy Dago, mimo ubrania, bardzo marznie* – mówi Natalia Peplowska, która od 12 lat pomaga zwierzętom w krakowskim schronisku. Pies chwilowo przebywa w pawilonie, ale jeśli pomieszczenie będzie potrzebne, np. do kwarantanny, Dago wróci do kojca. – *Nie wiem, jak on przetrwa te mrozy* – martwi się Natalia.

Wewnątrz jest nieco lepiej, ok. 5-10 stopni. Jednak prze-

**Duże mrozy mają negatywny wpływ na zdrowie psów przebywających na zewnątrz**

Andrzej Jaworski  
kierownik schroniska

bywają tu też zwierzęta starsze i chore, które zdecydowanie lepiej czułyby się w ciepłym domu.

– *Dlatego apelujemy, żeby mieszkańcy nie byli obojętni* – prosi Andrzej Jaworski. – *Jeśli ktoś może wziąć zwierzę do siebie, zapraszamy do schroniska każdego, kto*



Władze schroniska apelują, aby mieszkańcy nie byli zimą obojętni na los psów

*może dać mu dom. Jeśli nie na stałe, to przynajmniej na te najmroźniejsze dni* – dodaje kierownik.

Akcja zimowego wydawania psów zaczęła się wczoraj, jednak na razie nie przyniosła zadowalających rezultatów. Było kilka osób po wymarżniętych zwierzęta, ake zo-

stały one wzięte jedynie przez dwie osoby.

Tomasz Przyjałkowski ostatecznie zdecydował się na szarą kotkę, choć tata namawiał go na psa. – *Jak już brać zwierzę, to najlepiej ze schroniska* – wyjaśnia. – *One tu cierpią, nie mają odpowiednich warunków, szczególnie zimą* – uważa.

Kto nie jest w stanie przYGARNĄĆ zwierzęcia, może przynosić koce, ręczniki i kołdry. – *Podczas mrozów potrzebujemy takich rzeczy jeszcze więcej* – tłumaczy Natalia Peplowska. Schronisko jest otwarte codziennie w godz. 10-14 i 15-17.

**KATARZYNA PONIKOWSKA**

krakow@dziennik.krakow.pl